

Droga ku ostatecznemu zniewoleniu ludzkości – 2

2 maja 2015

Odkąd zacząłem pisać analizy dla ruchu wolnościowego ponad osiem lat temu, zawsze twierdziłem, że będziemy wiedzieć, kiedy plan globalistów wejdzie w ostateczną fazę, gdy ci kryminaliści wyjdą na światło dzienne i przyznają się do swoich zbrodni. Stanie się tak, ponieważ nie będą już się bać ani następstw swoich planów, ani tego, że zostaną one pokrzyżowane.

Jak mam zamiar pokazać w tym artykule ukryty upadek fiskalny Ameryki, gra końcowa, rzeczywiście nadszedł. A przynajmniej, międzynarodowe elity zdają się myśleć, że sukces jest w zasięgu ich ręki, ponieważ teraz otwarcie ujawniają swoje zbrodnie. Ale robią to w sposób, który próbuje odwrócić od nich winę lub zracjonalizować ich działania jako podejmowane dla „większego dobra”.

W poprzedniej części tej serii omówiłem istnienie fałszywego paradygmatu Wschód-Zachód i fakt, że „konflikt” między wschodnimi i zachodnimi interesami nie jest niczym więcej niż teatrem kabuki, stworzonym przez globalistów i zaprojektowanym aby hipnotyzować masy. Widzisz, problem z większością ludzi polega na tym, że mają oni tendencję do poniesienia się swemu wrodzonemu poczuciu plemiennemu i w jego wyniku stawanie po konkretnej stronie w wojnie bez zrozumienia fundamentalnej przyczyny tej wojny. W większości przypadków, ich zdaniem jedna strona musi być „dobra”, a druga strona musi być „zła”. Globaliści rozumieją tę słabość ludzkiego kolektywizmu i wykorzystują ją tak często, jak to możliwe. Tworzą konflikty z niczego, konflikty, w których obie strony są kontrolowane. Potem pozwalają masom gonić się jak idioci próbujący założyć pętlę wokół szyi sąsiada.

Paradygmat konfliktu Wschód-Zachód jest tylko kolejnym na długiej liście fałszywych konfrontacji zaprojektowanych przez oligarchów – jest jednak jednym z najbardziej niebezpiecznych dla samego ruchu wolnościowego. W naszej wściekłości nad zniszczeniem wolności i dobrobytu w naszym własnym kraju, niektórzy z nas mogą zacząć zakładać, że źródło wszelkiego zła tkwi w sercu amerykańskiej działalności korporacyjnej i rządu oraz, że Wschód jest w trakcie swego rodzaju buntu. Jest to po prostu nonsens.

Ostatnio, jeden z czytelników przysłał mi link, który przypomniał mi uwagi Louisa T. McFadden'a, przewodniczącego Komisji Bankowej, wypowiedziane 4 maja 1933. W wyniku jego walki z Rezerwą Federalną, powiedział: „Zdradliwe zrzeczenie się praw amerykańskich na konferencji siedmiu mocarstw w Londynie w lipcu 1931 poddało System Rezerwy Federalnej pod kontrolę Banku Rozrachunków Międzynarodowych.”

Nawet już w 1933 roku było kilka osób, które widziały, że Rezerwa Federalna jest tylko chłopcem na posyłki, zabójcą gospodarczym na usługach bardziej potężnej instytucji. McFadden zmarł niestety na zakrzepicą wieńcową zanim zdołał dokonać jakichkolwiek postępów w swej krucjacie. Prawda jednak jaką wypowiedział wciąż żyje. A jest to prawda, jakiej □□wiele osób po prostu nie chce słyszeć. Jest o wiele łatwiej określać zagrożenia jakie stwarza Rezerwa Federalna. Łatwiej jest wierzyć, że FED albo kontroluje całą grę albo (u ludzi myślących jak owce), że FED jest nieszkodliwą „quasi-rządową instytucją.” Wielu z nas w ruchu wolnościowym chce wierzyć, że FED to brama do siódmego kręgu piekła, i że jeśli FED zginie, to wygramy. I FED wydaje się możliwy do zabicia, zwłaszcza w świetle pewnych działań ze strony Wschodu. Niestety, problem jest o wiele bardziej skomplikowany. Jak ujawnił McFadden, FED jest jedynie macką, jedną z wielu pełzających macek o wiele większej kalmary.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych wydaje się być okiem tego lewiatana. Jestem rad widząc, że BIS zyskuje coraz większą

uwagę mediów alternatywnych jako główne zagrożenie dla stabilności świata. „Zero Hedge” opublikował niedawno bardzo ciekawy artykuł na temat kabały bankowej BIS, zaczerpnięty z książki Adama Lebor i zatytułowany „Poznaj sekretną grupę, która rządzi światem.” Oczywiście, nie jest to pierwszy artykuł ujawniający BIS. Nawet „Harper’s” opublikował w 1983 roku zaskakująco szczery (choć przedstawiający jedynie połowicznie historię) artykuł na temat BIS pod tytułem „Rządząc światem pieniądza”. W artykule tym magazyn twierdzi, że „nieukrywanym celem elitarnych miesięcznych spotkań BIS jest koordynowanie i, jeśli to możliwe, kontrolowanie wszystkich działań monetarnych w krajach uprzemysłowionych.”

Każdy bank centralny, który kończy jako członek BIS powinien być ze wszech miar uznany za pionka BIS. Obejmuje to banki centralne krajów wschodnich rzekomo w opozycji do potęgi Zachodu. Od samego początku historia BIS jest unurzana we krwi, ponieważ finansowo rozgrywał on obie strony drugiej wojny światowej i wspomagał finansowanie aparatu nazistowskiego. Należy pamiętać, że Niemcy, Japonia i alianci – wszyscy byli członkami BIS od 1931 roku i pozostali członkami przez całą wojnę. Bankierzy rozgrywają kraje przeciwko sobie od bardzo dawna i nie mają lojalności dla żadnego konkretnego narodu.

BIS musiał usunąć się w tło od czasu, gdy jego współpraca z faszystami została ujawniona opinii publicznej po wojnie. Dlatego oligarchowie utworzyli kolejnego potwora – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, aby zajął jego miejsce w oczach społeczeństwa. Jednak BIS do dziś pociąga za sznurki banków centralnych na świecie, a co za tym idzie rządów na świecie.

Strategia sztucznie stworzonego konfliktu nie zmieniła się. Napisałem wiele artykułów na temat niezaprzeczalnej zmywy między Rosją i MFW, w tym gorące poparcie przez Rosję dla nowej globalnej waluty rezerwowej MFW – SDR (specjalne prawa ciągnięcia).

Władimir Putin i Kreml kontynuują swój romans z MFW od 2009 roku, kiedy wezwali, aby SDR stał się walutą rezerwową świata. W ubiegłym roku Putin potwierdził, że celem BRICS jest większe zaangażowanie (zamknięcie) w systemie MFW: „W przypadku BRICS widzimy cały zestaw zbiegających się strategicznych interesów. Przede wszystkim jest to wspólny zamiar zreformowania międzynarodowego systemu walutowego i finansowego. W obecnej formie jest on niesprawiedliwy dla krajów BRICS i nowych gospodarek w ogóle. Musimy podjąć bardziej aktywną rolę w systemie podejmowania decyzji przez MFW oraz Bank Światowy. Sam międzynarodowy system walutowy zależy w dużym stopniu od dolara amerykańskiego, lub, dokładniej mówiąc, od polityki monetarnej i finansowej władz USA. Kraje BRICS chcą to zmienić.”

Piszę również od lat o przechodzeniu Chińczyków od dolara prosto w ramiona koszyka walut MFW. Wielkim kłamstwem dzisiaj jest pogląd, że Chiny i Rosja są przeciw New World Order. Jak już omówiłem w poprzednim artykule, Chiny (i Rosja) konsekwentnie wzywają do globalnego przekształcenia w systemie koszyka SDR i chcą, aby system ten był zarządzany przez MFW. MFW z kolei konsekwentnie wzywa do końca dolara jako waluty rezerwowej świata i otwarcie poparł instytucje, takie jak nowy Azjatycki Bank Regionalny (AIIB), który jest zdominowany przez Chiny, pomimo faktu, że wiele osób błędnie wierzy, że AIIB jest w jakiś sposób „konkurencją” dla MFW i Banku Światowego.

Ten fragment pochodzi z „International Business Times”: „Dyrektor Banku Światowego Mulyani Indrawati powiedziała w wywiadzie dla agencji Xinhua: „Będziemy zdecydowanie otwarci na współpracę z AIIB (sic!). Nawet teraz, na początku bardzo blisko współpracujemy i patrzymy na ustanawianie, zasady i ramy tej instytucji. Odrzuciła też obawy, że AIIB będzie konkurować z Bankiem Światowym lub istniejącymi bankami rozwoju regionalnego oraz zwróciła uwagę, że potrzeby globalnej infrastruktury są tak ogromne, że pomieszczą wiele organizacji. Przemawiając podczas otwarcia Forum Rozwoju Chin

w Pekinie, szefowa MFW Christine Lagarde powiedziała, że MFW będzie „zachwycony”, aby współpracować z AIIB i obie instytucje mają „ogromną” przestrzeń dla współpracy.”

Na poziomie międzynarodowej bankowości i polityki pieniężnej, nie ma absolutnie żadnych oznak jakiegokolwiek uzasadnionego konfliktu między Wschodem a Zachodem. Ponownie, taka walka jest tylko przedstawieniem dla mas. Ale jakiemu celowi ma służyć ten teatr?

Fałszywa wojna gospodarcza między Wschodem a Zachodem zapewnia osłonę i uzasadnienie dla prawdziwego celu internacjonalistów: zniszczenia dolara jako waluty rezerwowej świata i utworzenia światowego systemu monetarnego SDR.

Ostatecznym celem bankierów jest oczywiście globalny rząd światowy. To było długoletnim marzeniem socjalistów Fabian, przenikających świat bankowości centralnej. Globalny system walutowy i scentralizowane zarządzanie gospodarcze są pierwszą psychologiczną bronią przeciwko społeczeństwu. Jeśli świat działa w oparciu o pojedynczy mechanizm walutowy oraz pojedynczą władzę gospodarczą, dlaczego nie utworzyć również pojedynczego rządu światowego? Błędem wielu analityków ruchu wolnościowego jest założenie, że internacjoniści w jakiś sposób są poświęceni amerykańskim interesom. Pomysł, że globaliści mają jakąś lojalność względem jakiegokolwiek suwerennego rządu jest śmieszny. Fabianie nienawidzą suwerennych separacji między narodami (tak jak nienawidzą wolności jednostki) i starają się zniszczyć ostatecznie wszystkie granice w imię utworzenia gmachu pojedynczej globalnej polityki fiskalnej.

Jednak oligarchowie nie mogą po prostu zabić dolara i zastąpić go wprost. Potrzebują magicznej sztuczki, hologramu z dymu i luster, seksownej asystentki w stroju kąpielowym z cekinami i pokazu sztucznych ogni, podczas wyciągania z kapelusza swojego koszyka walut rezerwowych SDR.

Fałszywy paradygmat Wschód-Zachód jest idealnym przedstawieniem odwracającym uwagę. Czy jest lepszy sposób, aby zniszczyć dolara i wyczarować nową walutę rezerwową świata niż skierowanie jednego bloku krajów, które dominujesz, przeciwko drugiemu blokowi krajów, które dominujesz i zrzucić winę za powstałą katastrofę gospodarczą na „barbarzyństwa nacjonalizmu państw narodowych”, które również planujesz usunąć w odpowiednim czasie?

Oligarchowie przygotowują się do tego wydarzenia i nie chodzi im jedynie o jego wywołanie, a następnie siedzenie i patrzenie. Mają również nadzieję na zbudowanie dla siebie nowego wizerunku proroków, którzy próbowali ostrzec świat – finansowych „mędrców”, którzy będą naszymi wybawcami. Ci zbrodniarze wychodzą na światło dzienne przywdziani w maski zbawicieli.

Alan Greenspan stał się teraz nagle zagorzałym promotorem gospodarczej ostrożności, ostrzegając, że „coś wielkiego (...) znaczące wydarzenie rynkowe” niebawem nastąpi i że złoto jest teraz dobrą inwestycją, w przeciwieństwie do dolara.

Janet Yellen otwarcie przyznała, że gotówka nie jest wygodną formą przechowywania wartości.

Jamie Dimon włącza się do akcji przewidywania, twierdząc, że kolejny kryzys finansowy nadchodzi.

MFW obecnie konsekwentnie ostrzega przed „ryzykiem podejrzanych banków”, które przyniosą katastrofę gospodarczą.

Bank Światowy był tak miły, aby ostrzec opinię publiczną, że „teraz jest czas, aby przygotować się do kolejnego kryzysu.”

BIS produkuje aktualnie regularne sprawozdania przewidujące możliwe „gwałtowane odwrócenie rynków światowych”, podobnie jak uprzejmie zaalarmował opinię publiczną o możliwości załamania kredytowego w 2007 roku, tuż przed kryzysem na rynku instrumentów pochodnych.

Teraz dosłownie każdy oligarcha i jego pijany wujek publicznie dyskutuje o niebezpieczeństwie kolejnego krachu rynkowego.

To jest dość gwałtowne odwrócenie poglądów w stosunku do tych sprzed zaledwie kilku lat, kiedy ożywienie gospodarcze było mainstreamowym dogmatem, Bernanke był nazywany bohaterem, a bodźce dodruku pieniądza były fontanną ożywienia. Skąd oni wiedzą, że takie wydarzenie nadchodzi? Ponieważ zbudowali warunki, w których upadek jest nieunikniony, a teraz chcą oczyścić się w wodach Gangesu i uwolnić swoje instytucje od całej przyszłej brzydoty.

Chciałbym podkreślić, że ostrzeżenia bankierów przed zmiennością i kryzysem podane są na ogół zbyt późno, aby przeciętni ludzie mogli w tym celu podjąć jakieś działania.

Chciałbym również podkreślić, że wzrost chóru mainstreamowych głosów prognozujących destabilizację marginalizują jednocześnie i izolują USA i Rezerwę Federalną jako przyczynę tych wydarzeń. USA nie jest niczym więcej niż fasadą działań oligarchów. A Rezerwa Federalna jest macką, którą mogą poświęcić dla osiągnięcia całkowitej centralizacji.

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, co MFW nazywa „wielkim globalnym resetem gospodarczym”. Plany odnośnie tego resetu nie obejmują jednak ani dobrobytu USA ani prosperującego dolara.

Autorstwo: Brandon Smith

Tłumaczenie i opracowanie: Davidoski

Źródło oryginalne: alt-market.com

Źródło polskie: bankowaokupacja.blogspot.com